

# Adam Dura

---

## O wieloznaczności pojęcia "etyka chrześcijańska"

---

Folia Philosophica 16, 175-191

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prawda tylko wtedy, gdy jest jednostronna, daje się wypowiedzieć i ubrać w słowa. Jednak świat wokół nas i wewnątrz nas nie jest nigdy jednostronny.

H. Hesse

## Wprowadzenie

Pojęcie „etyka chrześcijańska” jest tyleż wieloznaczne, co i powszechnie funkcjonujące. Owa wieloznaczność sprawia, iż stanowi swoistą pułapkę dla większości tych, którzy poruszają się w obszarze moralności chrześcijańskiej. Dotyczy to w równej mierze teologów, przedstawicieli kościołów, jak i badaczy kultury czy filozofów moralności. Treści wpisywane w pojęcie „etyka chrześcijańska” są niedookreślone i bardzo różne, stąd na trudności natrafia szczególnie filozof etyk. Ma bowiem prawo zakładać, że pojęcie zawiera przede wszystkim filozoficzną refleksję nad moralnością chrześcijańską. Czy tak rzeczywiście jest?

Bywa bardzo różnie. Oto np. zdarzają się filozofowie, którzy na potrzeby własnych rozważań określają, jakie treści wiążą z etyką chrześcijańską. Tak czyni między innymi Karol Wojtyła w swojej rozprawie habilitacyjnej. „Przez etykę chrześcijańską — pisze — rozumiemy [...] te prawdy etyczne, które zostały objawione przez Boga, a przez Kościół są podane jako zasady postępowania moralnego. Zawierają się w źródłach Objawienia, tj. Piśmie oraz Tradycji. Prawdy te, jako objawione w sposób nadprzyrodzony, stanowią przedmiot wiary.”<sup>1</sup> Dużo bardziej skomplikowany system pojęć (dotyczących moralności chrześcijańskiej) za-



ADAM DURA

O wieloznaczności pojęcia  
„etyka chrześcijańska”



<sup>1</sup> K. Wojtyła: *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*. W: *Idem: Zagadnienie podmiotu moralności*. Lublin 1991, s. 32—33.

wiera propozycja mniej odległa w czasie, a przedstawiona podczas wykładów na Wydziale Teologicznym Polskiej Akademii Teologicznej w Krakowie: Autor wyjaśniając podstawowe pojęcia z etyki katolickiej (!), pisze: „[...] jest [ona — A. D.] nauką objawioną (nadprzyrodzoną, teologiczną), zwaną także teologią moralną [...]. Na określenie tej samej wiedzy teologicznej używa się różnych nazw:

a. Teologia moralna — jest to ta część teologii, która traktuje o moralności;

b. Etyka katolicka — jest to nauka, której oficjalnie naucza Kościół katolicki. On też nią kieruje mocą autorytetu danego mu od Boga i nieomylnie chroni od błędów;

c. Etyka teologiczna — jest to nauka, która zagadnienie etyczne rozpatruje zarówno w świetle rozumu, jak i Objawienia Bożego;

d. Katolicka nauka moralności — jest to nauka, która przedstawia uzasadnienia [...] norm etyki filozoficznej w źródłach Objawienia oraz głosi normy wynikające z Objawienia i nauki Kościoła.”<sup>2</sup>

Niewiele tutaj miejsca dla etyki filozoficznej. Podobnie jak w pracy J. Kellera, który nie widzi „żadnej różnicy pomiędzy etyką katolicką a teologią moralną”<sup>3</sup>. Tendencja do tego, aby utożsamiać teologię moralną z etyką chrześcijańską (lub etyką katolicką) jest dość powszechna. Jak wskazują już same tytuły dzieł, katolicycy teologowie moralności uprawianą przez siebie dyscyplinę nazywają etyką<sup>4</sup>. I nie jest to bynajmniej tendencja współczesna. Lektura jednego z dziewiętnastowiecznych podręczników wskazuje, że — jak czytamy — pojęciu „etyka katolicka” odpowiada „nazwa zupełna” — „teologia moralna” wyrażając przy tym jej chrześcijański charakter. Przymiotnik „katolicka” charakteryzuje życie moralne, które etyk ma przedstawić jako chrześcijańsko-kościelne. Tę drogę wskazał — zdaniem autora — Chrystus, natomiast Kościół jest stróżem i tłumaczem Jego nauki<sup>5</sup>.

Nasuują się dwie uwagi: Pierwsza — w przytoczonych przykładach używania pojęcia „etyka chrześcijańska” dość swobodnie traktowana jest zarówno „chrześcijańskość”, jak i „katolickość” etyki. Czasami „chrześcijańskość” etyki zostaje sprowadzona do „katolickości” w znaczeniu wyznaniowym. Innym razem „katolickość” traktowana jest jako pojęcie uniwersalne (sens najprostszy — z gr. *kath'olou* — „według całości”). W jednym i drugim wypadku pomija się choćby etykę protestancką czy prawosławną. I uwaga druga: Jeśli nawet moralisci (katolicycy) przyjmują rozdział teologii moralnej i chrześcijańskiej etyki filozoficznej, to otwarty pozostaje problem miejsca

<sup>2</sup> W. Gasidło: *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*. Kraków 1990, s. 15.

<sup>3</sup> J. Keller: *Etyka katolicka*. T. 2. Cz. 1. Warszawa 1957, s. 5.

<sup>4</sup> Por. J. Woroniecki: *Katolicka etyka wychowawcza*. T. 1—2. Lublin 1986.

<sup>5</sup> Por. K. Martin: *Etyka katolicka*. Lwów 1863, s. 1—2.

i niezależności tej ostatniej. Etyce filozoficznej bowiem stawia się zadanie już to „ufilozoficznienia” teologii spekulatywnej, tj. etyki teologicznej<sup>6</sup>, już to wejścia w wewnętrzne struktury teologii moralnej (T. Styczeń); tym bardziej, że — jak pisze T. Styczeń — etyka filozoficzna jest „dyscypliną nieadekwatną w stosunku do tego, co człowiek zgodnie ze swą obiektywną *conditio humana* powinien wiedzieć o sobie w sprawach moralnie dla niego doniosłych”<sup>7</sup>.

W tym kontekście interesujące jest postawienie pytania: Czy przyjmując idee, których źródłem jest autorytet boski, można stworzyć etykę filozoficzną?<sup>8</sup> Znane są skrajnie różne stanowiska. Zdaniem R. B. Brandta moralność oparta na wierze w przykazania nie może być etyką<sup>9</sup>. Skrajnie przeciwną tezę głosił J. Maritain, dla którego religijna etyka chrześcijańska stanowi jedyną właściwą etykę<sup>10</sup>. Wydaje się, że właściwsze jest stanowisko umiarkowane, w myśl którego „każda doktryna moralna opierająca się na zespole przykazań ustanowionych przez boski autorytet zakłada pewne stanowisko etyczne — o ile doktryna ta próbuje w jakiś sposób nawiązać do ogólnie przyjętych stanowisk w filozofii moralności”<sup>11</sup>.

Bardzo porządkujące stanowisko w tym zakresie zajmuje tomistyczny etyk Tadeusz Ślipko. Etyka filozoficzna powinna się — jego zdaniem — opierać na rozumie i doświadczeniu. Etyka filozoficzna zatem winna abstrahować od źródeł teologicznych i religijnych, ograniczając się do empiryczno-rozumowego aspektu badanych zjawisk. Zasadnicze znaczenie ma pytanie: Czy etyka filozoficzna zawiera takie treści, które z natury wykraczają poza zakres myślenia filozoficznego, a czerpią z teologii lub religii? Jeśli odpowiedź będzie twierdząca, bo np. etyka przejęła z teodycei tezy o istnieniu Boga i świata transcendentalnego i uznała je za organiczny składnik systemu etycznego, to taka etyka — choćby tylko w ograniczonym zakresie — przekształca się w teologię moralną. Jeśli natomiast odrzucić — co T. Ślipko zresztą czyni — kantowsko-agnostyczne przekonanie o niemożliwości filozoficznego uzasadnienia świata transcendentalnego, to przyjęcie założeń teistycznych (np. istnienie Boga, nieśmiertelność duszy) nie pozbawia etyki filozoficznego charakteru<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> Por.: K. Wojtyła: *Etyka a teologia moralna*. „Znak” 1967, nr 159; Idem: „*Aby się Chrystus nami posługiwał*”. Kraków 1979, s. 462–468.

<sup>7</sup> T. Styczeń: *Etyka czy teologia moralna*. W: Idem: *W drodze do etyki. Wybór esejsów z etyki i o etyce*. Lublin 1984, s. 93.

<sup>8</sup> Zagadnieniem zależności etyki od religii zajmuje się H. Elzenberg w: *Z filozofii kultury*. Kraków 1991, s. 278–289.

<sup>9</sup> Por. R. B. Brandt: *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*. Tłum. B. Stanosz. Warszawa 1996.

<sup>10</sup> Por. J. Maritain: *Nauka i mądrość*. Tłum. M. Reutt. Warszawa 1936.

<sup>11</sup> V. J. Bourke: *Historia etyki*. Tłum. A. Białek. Toruń 1994, s. 50.

<sup>12</sup> Por. T. Ślipko: *Zarys etyki ogólnej*. Kraków 1984, s. 32–33.

To ostatnie stwierdzenie, z uwagi na konieczność zachowania autonomicznego charakteru etyki filozoficznej — co w obszarze moralności chrześcijańskiej jest trudne — należy do istotnych. Może też stanowić inspirację do przedstawienia propozycji pewnego spojrzenia na wieloznaczność pojęcia „etyka chrześcijańska”.

### O pewnym aspekcie wieloznaczności etyki chrześcijańskiej

Zacznijmy od truizmu: chrześcijaństwo nie jest jednolite. Historia podała je procesowi swoistej „obróbki”: przemiany społeczne, gospodarcze, ambicje polityczne narodów i jednostek, ideologie, prądy filozoficzne, schizmy, trafne lub błędne odczytywanie „znaków czasu” — wszystko to sprawiło, że dziś rozwija się (w uproszczeniu ujmując) w trzech wielkich, odrębnych nurtach; katolickim, protestanckim i prawosławnym. Owa odrębność to: swoisty stosunek do źródeł, odmienne drogi rozwoju teologii, także teologii moralnej, oraz — w dużym skrócie i uproszczeniu — w istocie rzeczy odmienny kształt i charakter samej moralności, która wszak do moralności chrześcijańskiej przynależy bądź ją tworzy. W tych trzech kręgach: katolickim, protestanckim i prawosławnym, jest miejsce lub go nie ma na filozoficzną refleksję nad moralnością, funkcjonuje bądź nie pojęcie „etyka chrześcijańska”. Jeśli tak — wpisuje się weń określone treści. Jakże?

Innymi słowy — jest to zwrócenie uwagi na związek wieloznaczności pojęcia „etyka chrześcijańska” z eklektycznym charakterem samej moralności chrześcijańskiej. Na moralność i jej kształtowanie wpływają rozmaite czynniki, między innymi gospodarcze, polityczne, kulturowe<sup>13</sup>, o czym wspominaliśmy. Wydaje się jednak, że w znaczeniu i rozumieniu moralności chrześcijańskiej swoistą rolę odegrał czynnik wyznaniowy, a szczególnie uznanie bądź odrzucenie autorytatywnego orzekania o tym, co dobre, a co złe moralnie. Filozoficzne systemy etyczne — pisze S. Dziamski — są rezultatem rozmaitych sposobów kodyfikacji moralności<sup>14</sup>. Filozof etyk zatem, „kodyfikując” moralność chrześcijańską, napotyka kilka trudności. Po pierwsze, chodzi o jej eklektyczny charakter, wyrażający się w istnieniu trzech wielkich nurtów wyznaniowych. Etyk z reguły porusza się w obrębie jednego z nich. Nie można nawet powiedzieć, że wybiera, gdyż jest to teoretyczna możliwość; tym bardziej, że — jak zobaczymy — w niektórych nie było miejsca ani potrzeby budowania filozoficznych systemów moralno-

<sup>13</sup> Szerzej o tym pisze S. Dziamski w *Wykładach z nauki o moralności*. Poznań 1994, s. 33—38.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 11.

ści. Po drugie, winien dbać o to, aby przyjmować tezy wyłącznie filozoficzne. Przyjęcie bowiem treści teologicznych i włączenie ich w strukturę etyki powodują, że w pewnym zakresie przekształca się ona w teologię moralną. I po trzecie, etyk wyraża moralność chrześcijańską w systemie opartym na założeniach własnej filozofii. Nie mogą one jednak być sprzeczne z danymi Objawienia.

Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu filozof się z tym upora, zobaczymy na przykładzie doktryn etycznych o znaczeniu historycznym, i nie tylko zresztą historycznym. Chodzi o klasyków moralności chrześcijańskiej: św. Augustyna i św. Tomasza. Już teraz zauważyć należy, iż fakt istnienia wielu szkół w obrębie chrześcijaństwa implikuje wielość systemów etycznych, a tym samym — wieloznaczność pojęcia „etyka chrześcijańska”.

Głównym naszym zadaniem jest zatem spojrzenie na wieloznaczność pojęcia analizowanego — głównego w perspektywie eklektycznego charakteru moralności chrześcijańskiej.

## **Eklektyczny charakter moralności chrześcijańskiej**

### **Elementy źródłowe**

Jeżeli przyjąć, że moralność tworzą: podmiot moralności, postawy, a także czyny, to analiza tychże elementów w nauce Chrystusa, winna dać obraz źródłowy moralności. Chrystus nie zostawił jednak żadnych pism, dlatego materiał badawczy oparty został na Nowym Testamencie i Tradycji, a dokładniej — na Ewangeliach i Tradycji (pomijamy Listy św. Pawła, które stanowią komentarz do Ewangelii). Właściwie należałoby zmienić kolejność: Tradycja i Ewangelie<sup>15</sup>. Spróbujmy zatem wyodrębnić treści źródłowe moralności chrześcijańskiej.

Jej cechą fundamentalną stanowi teistyczny charakter. Świadczy o tym zarówno świadomość samego Chrystusa: „Czy Ty jesteś Chrystus, Syn Błogosławionego? Jezus odpowiedział: Ja jestem [...]”<sup>16</sup>, jak i świadomość ówczesnych ludzi: „Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.”<sup>17</sup> Zresztą Chrystus, uzasadniając pouczenia kształtujące postawy

<sup>15</sup> Tradycja jest logicznie pierwsza, gdyż Nowy Testament kształtował się już w określonej Tradycji. W katolickiej teologii Tradycja jest procesem przekazywania treści objawionych prawd, które ostatecznie docierają przez ustne przepowiadanie. Nawet po utrwaleniu się kanonu Nowego Testamentu, jeszcze za życia pierwszego pokolenia chrześcijan, istniała świadomość przekazu prawd wiary i moralności w formie Tradycji. Nad całością procesu czuwało Magisterium Kościoła; por. K. Rahner, H. Vorgrimel: *Mały słownik teologiczny*. Warszawa 1987, s. 498.

<sup>16</sup> Mk 14, 61—62.

<sup>17</sup> J 9, 33.

moralne, odwołuje się bardzo często do Boga Ojca. W Ewangelii św. Mateusza czytamy: „Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski.”<sup>18</sup>

Kategorię centralną moralności Chrystusa stanowi przykazanie miłości Boga i człowieka: „Nauczycielu — pisze św. Mateusz — które przykazanie w Prawie jest największe? On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest pierwsze i największe przykazanie. Drugie jest podobne do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.”<sup>19</sup> W odniesieniu do kategorii centralnej, moralność źródłową tworzą: idea miłości nieprzyjaciół<sup>20</sup>, idea ofiary z życia<sup>21</sup>, idea przebaczenia<sup>22</sup>, idea miłosierdzia<sup>23</sup> i wreszcie — idea naśladowania postaw i czynów Chrystusa<sup>24</sup>.

Owe idee zrodziły się w określonych warunkach społecznych, kulturowych, religijnych — judaistycznych. To ostatnie uwarunkowanie podkreślał sam Chrystus: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.”<sup>25</sup> Kształtując moralne postawy, odwołuje się wielokrotnie do Starego Testamentu, choćby w słynnym *Kazaniu na Górze*<sup>26</sup>. Chrystus w części przejmuje moralność, którą wyznacza Dekalog, przenosząc ją z poziomu nakazowego na poziom miłości.

Jak widzimy, u samych źródeł moralność chrześcijańska nie jest jednorodna. Oprócz elementów już wymienionych tworzą ją także elementy charakterystyczne dla moralności pierwotnej, naturalnej wspólnoty koczowniczej. Należy tu wymienić: kult więzi rodzinnych, autorytet ojca odpowiedzialnego za egzystencję rodziny (rodu), szacunek dla matki „opiekunki domu”, okazywanie czci (to więcej niż szacunek!) rodzicom, przekonanie o konieczności licznej rodziny, co zresztą było podstawą przetrwania.

Źródłowe elementy tworzące moralność chrześcijańską są — jak wykazano — pochodzenia naturalnego i religijnego, a więc pozafilozoficznego.

Obraz źródłowych elementów stanowi punkt wyjścia ujęcia wieloznaczności pojęcia „etyka chrześcijańska” w perspektywie eklektycznego charakteru

<sup>18</sup> Mt 5, 48, a także: Mt 6, 14; J 12, 49—50; Mt 6, 3—4 i 7, 11.

<sup>19</sup> Mt 22, 36—39; por. także Łk 10, 25—29 i Mk 12, 28.

<sup>20</sup> Mt 5, 44: „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują.”

<sup>21</sup> J 15, 13: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.”

<sup>22</sup> Łk 17, 4: „Jeśli siedem razy na dzień zawini przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: Żałuję tego, przebac mu.”

<sup>23</sup> Por.: Łk 10, 30—37 — przypowieść o miłosiernym Samarytaninie.

<sup>24</sup> Łk 9, 23: „Jeśli kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze swój krzyż i niech mnie naśladuje.”

<sup>25</sup> Por. Mt 5, 17.

<sup>26</sup> Por. Mt 5, 21—48.

moralności chrześcijańskiej. Wyraża się to w sposób zasadniczy funkcjonowaniem w trzech nurtach wyznaniowych: katolickim, prawosławnym i protestanckim. Za początek różnic bowiem można uznać — metodologicznie — swoisty stosunek do źródeł, a nawet do tego, co uznaje się za źródła.

### Moralność katolicka

Nie jest naszym zamiarem przedstawienie analizy historycznej ani też pełnej charakterystyki moralności katolickiej<sup>27</sup>. Celem jest natomiast uchwycenie wpływu jej eklektyczności na wieloznaczne rozumienie etyki chrześcijańskiej.

W odniesieniu do elementów źródłowych moralność katolicką kształtują:

- czynnik społeczno-kulturowy;
- refleksja teologicznomoralna;
- czynnik instytucjonalny — kościelny;
- refleksja filozoficzna.

Jak wspomniano, już elementy źródłowe moralnej nauki Chrystusa warunkował czynnik społeczny (także polityczny). Związek moralności ze zmianami społecznymi jest wieloaspektowy. Każda moralność wyraża się i funkcjonuje w określonych warunkach społecznych. Z kolei czynnik społeczny stanowi źródło nowych problemów moralnych. Wreszcie moralność przejmuje schematy pojęciowe lub nawet pewne elementy ze struktur społecznych. W odniesieniu do moralności katolickiej były to swoiste treści. Z systemu niewolniczego przejęto ideologię oddania się w niewolę, abnegację materialną, rezygnację z oporu wobec siły i niesprawiedliwości (?), posłuszeństwo hierarchii. Modelowym niemal obrazem jest wpływ struktur feudalnych. „Kiedy św. Anzelm — zauważa A. MacIntyre — wyjaśnia stosunek człowieka do Boga, czyni to za pomocą przykładu wasali nieposłusznych wobec feudalnego suwerena. Kiedy wyjaśnia różne powinności, które aniołowie, kler i ludzie świeccy dłużni są Bogu, porównuje je do powinności tych, którzy — odpowiednio — otrzymują za swoją służbę lenno na stałe, tych, którzy służą w nadziei otrzymania takiego lenna, oraz tych, którzy otrzymują zapłatę za ofiarowane służby, ale nie mają nadziei na stałość ich pozycji.”<sup>28</sup> Pełniejsza analiza wpływów zmian społeczno-kulturowych na moralność katolicką — to temat na odrębne opracowania. Tutaj jedynie sygnalizujemy problem.

O tym jednak, co podlegało asymilacji, decydował czynnik instytucjonalny — kościelny, tzw. Magisterium Kościoła. Wolno przyjąć, że jego załączkiem

<sup>27</sup> Zastrzeżenie to dotyczy również moralności prawosławnej i protestanckiej.

<sup>28</sup> A. MacIntyre: *Krótką historia etyki. Historia filozofii moralności od czasów Homera do XX wieku*. Warszawa 1995, s. 162.



był „Sobór Jerozolimski” gminy apostołskiej<sup>29</sup>. W odwołaniu się do zmysłu wiary, podtrzymywanego przez Ducha prawdy, Magisterium Kościoła oznacza posługę oficjalnego i autorytatywnego orzekania w sprawach wiary i moralności przez papieża i biskupów. Jeśli jest jednomyślne, charakteryzuje się nieomylnością<sup>30</sup>. Magisterium Kościoła wypowiada się na synodach, soborach, w encyklikach, listach pasterskich. Miało do dyspozycji wiele środków kształtujących moralność, np. indeks ksiąg zakazanych, kary kościelne. Niektóre z nich należą do przeszłości.

Czynnik instytucjonalny nabrał znaczenia od czasów, gdy został umocniony autorytetem św. Augustyna. Przez wieki umacniał funkcjonowanie, aż po orzeczenie w 1870 roku dogmatu o nieomylności papieża. Wpływ Kościoła na moralność był tak wielki, że czasem moralność katolicką nazywano moralnością kościelną. Magisterium rozstrzygało ostatecznie problemy moralne — decydowało zarówno o moralności praktycznej, jak i teoretycznej. Charakterystycznym przykładem tego ostatniego była encyklika *Aeterni Patris*, wprowadzająca tomizm jako oficjalną doktrynę katolicyzmu, a ogłoszona w 1879 roku przez Leona XIII. Decyzja ta miała odpowiednie sankcje prawne w *Kodeksie prawa kanonicznego* (kan. 589 i 1366). Wzmocniona została kolejną encykliką — już Piusa X — *Pascendi* z 1907 roku. Kierunki rozwoju refleksji teologicznomoralnej oraz filozoficznej wytyczano z wielką mocą. „Ktokolwiek, pod jakimkolwiek względem — czytamy w encyklice — okaże się przeniknięty modernizmem, lub będzie krytykował scholastykę [...], wykluczony będzie bezwzględnie od urzędu kierownika albo profesora. Tak samo będzie i z tymi, co popierają modernizm i nie przeciwstawiają się krytyce nauki Doktora Anielskiego. Niechaj odtąd doktorat teologii i prawa kanonicznego nie będzie udzielany tym, którzy nie przejdą kursu filozofii scholastycznej, a jeśli będzie udzielony, to niech zostanie unieważniony (!).”<sup>31</sup> Takie orzekanie, a wcześniej praktyka, sprawia, że o treściach wpisywanych w pojęcie „etyka chrześcijańska” decydował model uprawiania teologii bądź filozofii przyjęty za Tomaszem z Akwinu. Jest to model syntezy etyki Arystotelesa z moralną zawartością Objawienia. Etykę św. Tomasza przedstawimy w części drugiej. Teraz zaś przybliżymy wpływ teologii moralnej na moralność katolicką.

Już wiemy, że tego wpływu nie można przeceniać, gdyż teolog moralista (także filozof) był uzależniony w swoich rozwiązaniach od Magisterium Kościoła. Przez teologię moralną będziemy rozumieć systematyczny wykład zasad moralności, oparty na źródłach oraz osiągnięciach patrystyki. Elemen-

<sup>29</sup> Por. Dz 15, 1—34 — być może egzegeci będą się spierać, czy rozstrzygnięcia, które tam zapadły, miały bardziej charakter kultowy niż moralny; dla nas istotny jest fakt wytworzenia mechanizmu rozstrzygnięć, także moralnych, co potwierdzą wieki późniejsze.

<sup>30</sup> Por. *Słownik teologiczny*. T. 1. Red. A. Zuberbier. Katowice 1985, s. 354.

<sup>31</sup> Cyt. za E. Gilson: *Tomizm*. Warszawa 1960, s. 26.

ty refleksji teologicznej nad moralnością pojawiają się po roku 313 i mają początkowo charakter apologetyczny<sup>32</sup>. Proces jej wyodrębniania wiąże się z jezuicką reformą studiów w wieku XVI oraz z ukazaniem się pierwszych podręczników<sup>33</sup>. Spuścizną XIII-wiecznej teologii moralnej są księgi pokutne oraz obowiązujące aż do wieku XVII sumy spowiednicze. Fakty te wraz z rozwojem kazuistyki (czego przykładem może być Antoni Diana, żyjący w XVII wieku, który w 12-tomowym dziele *Resolutiones morales* rozpatruje około 20 tysięcy kazusów i daje 6595 szczegółowych rozstrzygnięć) stanowią o orientacji prawno-legalistycznej moralności katolickiej. Pogłębia ją przesunięcie moralności w kierunku prawa, do czego przyczynia się fakt, iż w zakładach jezuickich nie było oddzielnych katedr prawa kanonicznego, stąd łączono je z teologią moralną<sup>34</sup>.

Teologia moralna była płaszczyzną reakcji wobec zewnętrznych nurtów ideologicznych, intelektualnych, filozoficzno-moralnych. Wreszcie XIX-wieczny zwrot noetomistyczny sprawił, iż zrodziło się zapotrzebowanie na ufilozoficznienie teologii moralnej. Zaznaczyła się konieczność pogłębienia znajomości prawa naturalnego, znajomości, czym jest norma moralna; teolog moralista stykał się z zagadnieniami etyczno-społecznymi, a także z personalizmem. Powstały pierwsze dzieła etyczne w duchu neotomistycznym.

To tylko niektóre, wybrane, ale — jak się wydaje, ważne — elementy obrazujące wpływ teologii moralnej na moralność katolicką. Jest to pewien sposób traktowania roli teologii moralnej, a nie historii tej dyscypliny, toteż nie przytoczyliśmy ani jednego nazwiska z całej plejady wielkich moralistów; nie wymieniliśmy również postaci filozofów moralistów. Żaden z nich nie uprawiał czystej etyki filozoficznej, czasem — do dziś rodzi to spory — w większym stopniu była to teologia moralna niż etyka.

W podsumowaniu mamy prawo stwierdzić, że teologia moralna „domaga” się obecności nie tyle etyki filozoficznej, ile jej elementów. Potrzebuje aparatury pojęciowej i filozoficznej analizy niektórych problemów. Ta otwartość kończy się jednak — co zrozumiałe — wobec autonomicznej etyki filozoficznej (Kant). W zakresie używanych pojęć panuje zasadniczo jednoznaczność: uprawianą dyscyplinę określa się mianem teologii moralnej; czasem — celem podkreślenia kościelności — katolicką teologią moralną (np. F. Probst w *Katholische Moraltheologie*). Zdarzają się jednak wyjątki, jak choćby u jezuickiego teologa Benedykta Stattlera (1728—1797), który korzystając z osiągnięć Ch. Wolffa, występował ostro przeciw scholastyce i kazuistyce,

<sup>32</sup> Por. S. Olejnik: *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna*. T. 1: *Wprowadzenie i idea wiodąca*. Warszawa 1988, s. 55.

<sup>33</sup> Por. J. Pryszmont: *Historia teologii moralnej*. Warszawa 1987, s. 120 i nast.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 130.

zabiegał o zgodność rozumu i Objawienia, a swojej etyce chciał nadać znamię naukowości. Może dlatego zatytułował dzieło: *Ethica christiana universalis*<sup>35</sup>. Nie jest to jednak podręcznik katolickiej (ani chrześcijańskiej) etyki filozoficznej z uwagi na elementy teologiczne.

Zbadamy teraz, czy istnieje związek wieloznaczności pojęcia „etyka chrześcijańska” z moralnością prawosławną.

### Moralność prawosławna

Chrześcijańska moralność prawosławna ma inny charakter, trudno więc pisać o tym w sposób analityczny. Wyrasta z tego samego chrześcijańskiego pnia, ale o rozłamię decydowały odmienności kulturowe, historyczne i polityczne; w mniejszym stopniu — teologiczne. Natomiast o kształcie tej moralności decydowały warunki życia i mentalności Wschodu, które wyrażały się emocjonalno-mistycznym nastawieniem człowieka<sup>36</sup>. Duchowości prawosławnej obca była formacja intelektualno-prawna, w podobny też sposób przeżywano i kształtowano moralność. Przybliżmy niektóre jej elementy.

Swoisty stosunek miało prawosławie do źródeł, do których zaliczano również pisma patrystyczne. Odmiennie traktowano też problem nieomyślności. Schizma kończyła spór o wyższość papieża nad soborem. Nieomyślność przysługiwała Sobornosti, tj. całej społeczności, która otrzymuje natchnienie Ducha Świętego. Wyrazem i znakiem tego jest jednomyślność wspólnoty. Sobornost jako najwyższa instancja decydowała w sprawach doktryny, obyczajów i jurysdykcji. Cerkiew z tych uprawnień korzystała. Świadectwem tego są między innymi *Instrukcja Rady Synodu* z 1884 roku, wprowadzająca w nauczanie teologii moralnej treści tradycji ascetycznej Wschodu związanej z błogosławieństwami i radami ewangelicznymi, albo też potępienie Lwa Tołstoja w roku 1901<sup>37</sup>.

Cerkiew prawosławna w Rosji — w charakterystyce moralności prawosławnej opieramy się głównie na prawosławiu rosyjskim — została przyporządkowana państwu. Uczynił to Piotr Wielki w 1721 roku, powołując przy tym tzw. Święty Synod w miejsce zniesionej rady duchownych. Zmiany w płaszczyźnie moralnej — to między innymi obowiązek powinności moralnej wobec cara, który traktowany był jako drugi po Bogu<sup>38</sup>.

W takim kontekście kulturowym, społecznym i politycznym kształtowała moralność prawosławną. Chociaż teologiczna refleksja nad moralnością pojawiła się już około XVII wieku wraz z początkiem kijowskiej szkoły

<sup>35</sup> Ibidem, s. 116—187.

<sup>36</sup> Por. W. Krzemień: *Filozofia w cieniu prawosławia*. Warszawa 1979, s. 42.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>38</sup> Por.: J. Pryszmont: *Historia teologii moralnej...*, s. 281.

teologicznej, to systematycznej teologii moralnej nie było aż do wieku XIX, ponieważ „nie było takiej potrzeby.” Sama zaś teologia moralna wiązała się raczej z mistyką niż z racjonalizmem. Miała ona na celu zmianę umysłu człowieka, aby był zdolny pojąć doświadczenie mistyczne, z którego wypływała moralność. Prawosławna teologia była mocno związana z negacją rozumowego poznania Boga. „Nie ma innego sposobu poznania Boga — pisze P. Evdokimov — jak przez życie z Nim.”<sup>39</sup> Pojęcia nie oddają prawdy, zbędne zatem są i pojęcia, i systemy filozoficzne. Nie ma również miejsca na etykę filozoficzną — oto obraz moralności, jaki ukształtowało prawosławie. Moralność ta opiera się na wierze, która oznacza przyjęcie zbawienia. W teologii nie ma pojęcia cnoty, a jeżeli już funkcjonuje — to w znaczeniu postawy duchowej, a nie sprawności moralnej (np. miłości). Moralność prawosławna charakteryzuje się ascetyzmem, maksymalizmem, antyracjonalizmem, monastycyzmem, elitaryzmem. To tylko kilka przybliżeń, które mają na celu uzmysłowić, jak bardzo moralność prawosławna wyróżnia się w panoramie moralności chrześcijańskiej. Zapewne kształtowanie się moralności prawosławnej nie miało wpływu na rozumienie pojęcia „etyka chrześcijańska”, przynajmniej wpływu bezpośredniego.

Czy we współczesnej panoramie moralności prawosławnej jest miejsce na system etyczny? Autorzy prawosławni przyjmują konieczność odwołania się do filozofii, szczególnie chodzi o aparat pojęciowy, „jednak nie znajdujemy w prawosławiu dokładnie opracowanych założeń w oparciu o filozofię, jak np. szerzej rozwiniętej teorii prawa naturalnego”<sup>40</sup>.

### Moralność protestancka

Protestantyzm jest chrześcijańskim ruchem religijnym wielonurtowym<sup>41</sup>, dlatego w tym miejscu możemy jedynie zasygnalizować złożony charakter moralności protestanckiej. Wywody zaś sprowadzone zostaną do następujących zagadnień:

- uwagi ogólne, dotyczące uwarunkowań społecznych i doktrynalnych;
- rozumienie pojęcia „etyka” przez ojców reformacji;
- teologiczny i filozoficzny nurt refleksji nad moralnością w protestantyzmie.

Wobec bogactwa postaci, tytułów i nazwisk w ciągu pięciu wieków istnienia moralności protestanckiej dokonano wyboru, który — co jest zrozumiałe — może rodzić wątpliwości.

<sup>39</sup> F. Evdokimov: *Prawosławie*. Warszawa 1964, s. 27.

<sup>40</sup> J. Pryszmont: *Historia teologii moralnej...* s. 301.

<sup>41</sup> Drzewo genealogiczne protestantyzmu zob. w: M. Weber: *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Lublin 1994, s. 194—195.

Protestantyzm postawił człowieka w nowej sytuacji wobec źródłowej moralności chrześcijańskiej, zawartej w Piśmie Świętym i Tradycji. Odrzucenie prymatu papieża oraz Tradycji spowodowało, że zabrakło już miejsca na autorytatywne rozstrzygnięcie o moralności; pozostawiono także swobodny dostęp do Pisma Świętego (*sola scriptura*). Protestantyzm, przesuując ciężar życia z klasztorów do świata, docenił ziemską rzeczywistość — człowiek mógł osiągnąć zbawienie na świeckiej drodze życia. Utożsamienie zawodu z powołaniem (*Beruf* — „zawód”, *Berufung* — „powołanie”) nakazywało każdemu człowiekowi czuć się potrzebnym<sup>42</sup>. Rodzi się nowy ideał moralny: człowieka pracowitego, skrupulatnego, wstrzemięźliwego; „człowieka interesów, którego jedynymi zainteresowaniami był kantor i dom modlitwy jego sekty; człowieka, który siebie nie szczędził bardziej niż swych pracowników i który patrzył na pracę jako na swego rodzaju religijne powołanie”<sup>43</sup>.

Jaki mieli stosunek do etyki filozoficznej ojcowie reformacji? Odpowiedzi poszukamy, analizując trzy postaci: Lutera, Melanchtona i Kalwina. Pierwszy z nich przyczynił się do oddzielenia moralności chrześcijańskiej od filozofii antyku. Etyka teologiczna wyrażająca moralność protestancką ma jedyną zasadę jednoczącą — Kościół, stąd koniecznością jest oddzielenie etyki filozoficznej od etyki teologicznej (chrześcijańskiej)<sup>44</sup>. Luter zaatakował Arystotelesa z pozycji teologicznych, uważając, iż „ten błazen wprowadził Kościół w błąd”<sup>45</sup>. W przeciwieństwie do Lutera, Melanchton zafascynowany ideałami renesansu był skłonny uprawiać etykę chrześcijańską z perspektywy filozoficznej<sup>46</sup>. Jego zamierzeniem było dokonanie syntezy moralnych prawd Objawienia i mądrości ludzkich; miał tu na myśli *Etykę Nikomachejską* Arystotelesa. Ostatecznie — jego zdaniem — etyka teologiczna, zajmując się życiem wewnętrznym człowieka, stanowi dopełnienie etyki filozoficznej, która reguluje relację człowieka do doczesności. Z kolei Kalwin zdecydowanie odróżniał etykę chrześcijańską od etyki filozoficznej. Jego zdaniem ta pierwsza ma przewagę w zakresie metody, zasad, środków i celów. Etyka chrześcijańska odznacza się prostotą, opiera się na cnotach pewniejszych, bo pochodzących od Ducha Świętego. Podstawową słabością etyki filozoficznej jest brak celu, bo chrześcijanin nie może się zgodzić, aby to była „własna chwała”<sup>47</sup>. Pojęciu „etyka chrześcijańska” Kalwin przypisuje znaczenie teologiczne. Dotarliś-

<sup>42</sup> Por. J. Kalwin: *Nauka religii chrześcijańskiej*. W: *Myśl filozoficzno-religijna reformacji XVI wieku*. Oprac. L. Szczucki. Warszawa 1972, s. 371—372.

<sup>43</sup> Ch. Dawson: *Postęp i religia*. Warszawa 1958, s. 218.

<sup>44</sup> Por. W. Benedyktowicz: *Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*. Warszawa 1993, s. 10.

<sup>45</sup> Cyt. za: A. MacIntyre: *Krótką historią etyki...*, s. 168.

<sup>46</sup> Por. A. Marcol: *Zarys historii etyki protestanckiej*. W: J. Pryszyński: *Historia teologii moralnej...*, s. 205—208.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 212.

my tym samym do charakterystycznej cechy moralności protestanckiej, w której ścierają się dwa nurty refleksji: teologiczny i filozoficzny.

Moralność protestancka zawsze była otwarta na wszelkie innowacje filozoficzne, na które — w przeciwieństwie do nurtu katolickiego — reagowała bardzo żywo, korzystając z ich osiągnięć. Wydaje się, że w panoramie przenikania i ścierania się etyki filozoficznej i etyki teologicznej w protestantyzmie mają swoje miejsce i niezwykły udział trzej myśliciele: Ch. Wolff (1679—1754), I. Kant (1724—1804) oraz D. Schleiermacher (1768—1834)<sup>48</sup>.

Pierwszy wprowadził w obszar protestanckiej moralności idee oświecenia i skrajny racjonalizm Leibniza. Nie negował przy tym Objawienia, ale uznawał, że w etyce źródłem prawdy jest rozum i wewnętrzna oczywistość, a sama etyka winna zachować pełną autonomię. Chrześcijaństwo wnosi do etyki coś zewnętrznego — motywację, która może być utracalna. Rozumność zaś — nie i ona stanowi fundament etyki. Wolff znalazł wśród moralistów protestanckich wielu zwolenników i kontynuatorów (G. F. Meier, A. G. Baumgarten), choć nie brakowało mu również oponentów (A. Rudiger, A. Crusius).

Kant i Schleiermacher to dwie postaci, które — jak sądzą znawcy problemu — wywarły największy wpływ na kształtowanie się protestanckiej myśli moralnej<sup>49</sup>. Pierwszy z nich pchnął moralność protestancką w kierunku autonomicznej etyki filozoficznej, drugi natomiast sprowadził na drogę związania z Kościołem — eklezjalność. Odrzucenie eudajmonizmu przez Kanta i rygoryzm jego propozycji prowadziły do fascynacji, adaptacji imperatywu kategorycznego, a nawet do utożsamienia filozofii moralnej Kanta z etyką protestancką<sup>50</sup>. Natomiast dla Schleiermachera „etyka chrześcijańska jest przedstawieniem więzi z Chrystusem Odkupicielem, o ile jest motywem wszystkich działań chrześcijanina”<sup>51</sup>. Warunkiem zatem moralności chrześcijańskiej jest Kościół.

Szukaliśmy związków wieloznaczności pojęcia „etyka chrześcijańska” z istnieniem trzech podstawowych nurtów wyznaniowych — trzech obszarów funkcjonowania moralności chrześcijańskiej: katolickim, prawosławnym i protestanckim. Przyjeliśmy też założenie, że etykę chrześcijańską należy wiązać z treściami filozoficznymi. W prawosławnym nurcie moralności chrześcijańskiej nie ma miejsca na refleksję filozoficzną. Moralność katolicką zdomino-

<sup>48</sup> Ibidem, s. 217—228.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 242.

<sup>50</sup> Przykładem tego może być J. Duttonhofer (1742—1814), *Versuch über den letzten Grundsatz der christlichen Sittenlehre*, 1801; por. A. Marcol: *Zarys historii etyki protestanckiej...*, s. 237.

<sup>51</sup> Cyt. za ibidem, s. 241—242: „Christliche Sittenlehre ist eine Beschreibung derjenigen Handlungsweise, welche aus des Herrschaft bestimmten religiösen Selbstbewusstseins entsteht.” (Christliche Sitte, s. 32).

wał czynnik instytucjonalny, który określa także ramy rozwoju etyki filozoficznej. Najbardziej otwarty na oddziaływanie filozofii jest protestancki nurt moralności. Okazuje się jednak, że pod pojęciem etyki chrześcijańskiej rozumie się jednak, pomijawszy wyjątki, etykę teologiczną. Jest to zaledwie dotknięcie problemu wieloznaczności pojęcia „etyka chrześcijańska”.

Jeśli przypomnieć inne założenie, to mianowicie, że etyka filozoficzna jest kodyfikacją moralności, to przy istnieniu wielości szkół filozoficznych w obrębie chrześcijaństwa możliwe jest (i tak jest faktycznie) istnienie wielu etyk filozoficznych (chrześcijańskich). Przegląd doktryn współczesnych przekracza ramy artykułu. Skoncentrujemy naszą uwagę natomiast na niektórych elementach doktryny moralnej św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, zaliczanych do klasyków moralności chrześcijańskiej.

## Klasyczne „kodyfikacje” moralności chrześcijańskiej

### Doktryna moralna św. Augustyna

Augustyn znał doskonale starożytną myśl etyczną, z której obficie czerpał, budując swoją filozofię, także moralności — stwierdzenie to jest powszechnie znane. Chodzi nam jednak o przypomnienie, na czym polegała „kodyfikacja” moralności chrześcijańskiej. Najlepiej to uczynić na przykładach. Otóż Augustyn przyjmuje, że w rozumie odbijają się idee Boże, człowiek zatem, by poznać prawdę, winien wejść w samego siebie. Liczy się tylko Bóg i dusza, która ma za zadanie do Boga wrócić. I czyni to w myśl koncepcji Plotyńskiej. Dusza obdarzona wolną wolą zwraca się ku najwyższemu Dobru, którym jest Bóg. Poznanie Boga, dążenie do Boga i osiągnięcie Boga — to dla duszy źródło szczęścia. Szczęście jest celem życia<sup>52</sup>.

Augustyn — jak to widać w całym jego systemie filozoficznym — przejmuje pojęcia i koncepcje filozofii starożytnej i wypełnia je prawdami objawionymi. Jego filozofia moralna jest doktryną eudajmonistyczną, podobnie jak systemy wielkiej etyki starożytności. Mimo że sam określa swoją filozofię moralną jako tę, „quam Graeco vocabulo dicunt ethiken”<sup>53</sup>, trudno przyjąć, iż jest to etyka filozoficzna; tym bardziej że — jego zdaniem — cała mądrość starożytna była poszukiwaniem Boga i wstępem do chrześcijaństwa.

Niektórzy — jak np. cytowany S. Dziamski — przyjmują, że jest to najdoskonalsza „kodyfikacja” moralności chrześcijańskiej.

<sup>52</sup> Por. Augustyn: *Dialogi filozoficzne*. Tłum. A. Świderkówna. T. 1. Warszawa 1953, s. 39.

<sup>53</sup> Augustyn: *O państwie Bożym*. Tłum. Konratowski. Warszawa 1977, s. 383.

### Doktryna moralna św. Tomasza

Największy wpływ na moralność chrześcijańską, dokładniej — katolicką, ma doktryna moralna św. Tomasza z Akwinu, który na polecenie papieża odkrywa Arystotelesa dla Zachodu. Zasadnicze zręby swego systemu wyprowadza z *Etyki Nikomachejskiej*. Chrześcijaństwo — jak podkreśla T. Ślipko — wobec struktury tej etyki jest trochę przypadkowa i wtórna<sup>54</sup>. Zresztą aż do XIX wieku przyjmowano, że jest to etyka tomistyczno-arystotelowska. Mimo że uchodzi ona za system etyki teologicznej<sup>55</sup>, uznać należy wielkie znaczenie Akwinaty dla rozwoju filozoficznej refleksji nad moralnością chrześcijańską. Tomasz z Akwinu dokonał swoistej i niepowtarzalnej syntezy wiedzy moralnej: Biblii, etyki Arystotelesa, stoików, wszystkich najwybitniejszych tekstów Ojców Kościoła oraz zasad zawartych w sumach i sentencjach średniowiecznych; syntezy tym ważniejszej, że zyskała ona aprobatę Magisterium Kościoła, a później została przezeń nakazana jako oficjalna doktryna moralna. Takiej syntezy nie udało się już powtórzyć<sup>56</sup>.

Filozofia moralna św. Tomasza jest chronologicznie drugim (po doktrynie moralnej św. Augustyna) modelem etyki chrześcijańskiej wypracowanym w katolicyzmie; ma jednak charakter etyki teologicznej.

### Podsumowanie

Eklektyczny charakter moralności chrześcijańskiej jest jednym z czynników przyczyniających się do wieloznaczności pojęcia „etyka chrześcijańska”. Funkcjonowanie tego pojęcia w katolicyzmie — szczególnie w dwóch modelach: doktrynie św. Tomasza i św. Augustyna — oraz w protestantyzmie jest zasadniczo związane z treściami teologicznymi (moralność prawosławna nie wymaga obecności etyki filozoficznej). Należy przyjąć, że etyka chrześcijańska nie jest pojęciem filozoficznym, toteż filozof etyk w swoich analizach winien zachować ostrożność w posługiwaniu się tym terminem; tym bardziej że współcześnie istnieje wiele doktryn moralnych przywłaszczających sobie pojęcie „etyka

<sup>54</sup> Por. T. Ślipko o: *Chrześcijańska filozofia moralności. Próba charakterystyki*. W: *Chrześcijaństwo żywych*. T. 8: *W nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. Warszawa 1976, s. 159.

<sup>55</sup> Por. A. MacIntyre: *Krótką historią etyki...*, s. 164.

<sup>56</sup> Historycy etyki wskazują jednak, że synteza ta nie była zupełna. „Pod koniec średniowiecza — pisze V. J. Bourke — w wielkich uniwersytetach europejskich niejednokrotnie istniały trzy katedry filozofii (i teologii). Student mógł wybrać szkotyizm (etyka słusznego osądu), ockhamizm (etyka teologicznoaprobatoryna) lub tomizm.” V. J. Bourke: *Historia etyki...*, s. 104—106.



chrześcijańska”. Tymczasem wszystkie takie próby, kodyfikacji” moralności chrześcijańskiej mają charakter subiektywny, nawet etyka tomistyczna, o czym przypomina T. Ślipko<sup>57</sup>. Zresztą w samym neotomizmie jest wiele wersji „etyki chrześcijańskiej”. Interesujące natomiast mogłoby być zbadanie filozoficznego statusu systemów etycznych (współczesnych) klasyfikowanych jako etyka chrześcijańska.

Postulat ostrożności w używaniu pojęcia „etyka chrześcijańska” nie jest obcy również Kościołowi katolickiemu. W jednym z najważniejszych współczesnych dokumentów dotyczących moralności katolickiej — w encyklice *Veritatis splendor* — najczęściej używa się pojęć: „doktryna moralna”, „nauczanie moralne Kościoła”, „moralność ewangeliczna”<sup>58</sup>.

Czy istnieje potrzeba rozwoju autonomicznej refleksji filozoficznej nad moralnością chrześcijańską? Biorąc pod uwagę dzieje i złożony charakter moralności chrześcijańskiej, trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Podejmuje się takie próby, których efektem jest choćby etyka wartości Hildebranda czy etyka w kręgu myślenia dialogicznego Tischnera. Istnieje też świadomość potrzeby rozwoju etyki, także w obszarze moralności katolickiej. Podkreśla to Jan Paweł II, gdy pisze, iż bez rozwoju etyki nie może być mowy o dialogu moralności chrześcijańskiej ze współczesną kulturą. Dialog ten miałby na celu ukazanie racjonalnego, a więc zrozumiałego i przekazywalnego charakteru norm moralności chrześcijańskiej<sup>59</sup>. Być może taką inspiracją dla rozwoju etyki filozoficznej stanie się współpraca etyków katolickich i protestanckich, która już zaowocowała trzynomowym ekumenicznym podręcznikiem etyki chrześcijańskiej pt. *Handbuch der christlichen Ethik*, wydanym we Freiburgu w latach 1978—1982<sup>60</sup>.

Nie wydaje się to jednak możliwe bez akceptacji niegdyś lansowanej przez Józefa Tischnera tezy o rozkładzie chrześcijaństwa tomistycznego<sup>61</sup>. Bogactwo życia i doświadczenie moralne współczesnego człowieka, w tym dylematy moralne na skalę globalną, znacznie wykraczają poza kategorie pojęciowe, jakie proponowane są w tomizmie.

Pośród nasuwających się głębokich wątpliwości pozostajemy tymczasem z myślą mniej wątpliwą: artykuł ten może stanowić punkt wyjścia przeprowadzenia analizy historycznej pojęcia „etyka chrześcijańska”, zwłaszcza w nurcie moralności protestanckiej.

<sup>57</sup> Por. T. Ślipko: *Chrześcijańska filozofia moralności...*, s. 188—189.

<sup>58</sup> Por. Jan Paweł II: *Veritatis splendor*. Poznań 1993, s. 8, 46, 170 i inne.

<sup>59</sup> Por. Ibidem, s. 57.

<sup>60</sup> Por. A. Marcol: *Zarys historii etyki...*, s. 249.

<sup>61</sup> Por. J. Tischner: *Myślenie według wartości*. Kraków 1982, s. 205—227.

Adam Dura

ON THE MULTIPLE MEANINGS  
OF THE TERM “CHRISTIAN ETHICS”

Summary

The author grasps the multiple meanings of the notion of “Christian ethics” from the point of view of the eclectic character of the Christian morality. Catholicism and Protestantism read principally theological contents into the notion of “Christian ethics.” Hence a philosopher who is interested in ethics should be on his guard against using this term, especially because there are many modern moral doctrines which are classified as “Christian ethics.”

The article ends with the question about the proper place and possibilities of an autonomous philosophical reflection on the Christian morality.

Adam Dura

CHRISTLICHE ETHIK --  
ÜBER DIE VIELDEUTIGKEIT DES BEGRIFFES

Zusammenfassung

Der Verfasser versteht die Vieldeutigkeit der Kategorie „christliche Ethik“ im Aspekt des eklektischen Charakters der christlichen Moral. Der Katholizismus und der Protestantismus ziehen (im Prinzip) in den Begriff der christlichen Ethik theologische Inhalte mitein. Daher auch sollte der Ethiker bzw. Philosoph in seinen Analysen diese Terminologie meiden. Um so mehr als daß es viele moderne Moraldoktrinen gibt, die als „christliche Ethik“ klassifiziert werden.

Der Aufsatz endet mit der Frage nach dem Ort und den Möglichkeiten der Ausübung der autonomen philosophischen Reflexionen über die christliche Moral.